

White 2115, Porsche

Chcę z toba uciec tam gdzie nie ma ludzi
W porsche bez dachu przed siebie jechać jak Hank Moody
Ciągłe tęsknie za czymś
Czego nie ma już
I mnie to bli w chuj /2x
Chcę z toba uciec tam gdzie nie ma ludzi
W porsche bez dachu przed siebie jechać jak Hank Moody
Ciągłe tęsknie za czymś
Czego nie ma już

Przypominam sobie znów, że

Jedyne co w życiu znałem, to był trap life
Wtedy byłem smarkacz
Ty serio całkiem zabawna
Jak mówiłaś że jestem z innej planety
Tak jak ja, nie kawał
Sama chyba byłaś z Marsa
Nasza kosmiczna relacje
Do dziś doceniam że znasz się na żartach
Najpierw kolacja
Potem jest seks

Wiesz jak gaśnie blask lamp
Nie chce spać, póki mam czas
Jestem sam, gdzie nie ma światła
W tym samym pokoju
Jedyne się zmienia faszka
Jesteś tam,
Chyba już nie, nie
Jesteś tam,
Chyba już nie, nie
Jesteś tam,
Chyba już nie, nie
Jesteś tam,
Chyba już nie, nie

Jestem taki jak myślisz
Nie jestem tak jak wszyscy
Dziewczyny kochają blizny
Dziewczyny kochają tych złych
Jesteśmy ciągle naiwni

Chodź, pied* wszystko
Dawaj ze mną w moim porsche
Pojeźdź ze mną gdzieś w dal
Tam gdzie im się kończy świat
Noc jeszcze długa
Inne mają być zazdrosne
Nie chce jeszcze kłaść się spać
Wszyscy mają ... do nas
/2x

Jestem gdzieś w obcym miejscu
Nie jestem mi dobrze
Boli mnie , że nie ma tu ciebie obok mnie
W aucie jest pusto i cicho
I boje się że źle skończę
Smog w moim porsche
Jestem gdzieś w obcym miejscu
Nie jestem mi dobrze
Boli mnie , że nie ma tu ciebie obok mnie
W aucie jest pusto i cicho
I boje się że źle skończę

Jestem taki jak myślisz
Nie jestem tak jak wszyscy
Dziewczyny kochają blizny
Dziewczyny kochają tych złych
Jesteśmy ciągle naiwni

Chodź, pierd* wszystko
Dawaj ze mną w moim porsche
Pojedź ze mną gdzieś w dal
Tam gdzie im się kończy świat
Noc jeszcze długa
Inne mają być zazdrosne
Nie chce jeszcze kłaść się spać
Wszyscy mają ... do nas
/2x